

Volume 20, Issue 1  
June 2022

ISSN 1731-8297, e-ISSN 6969-9696  
<http://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/osap>

ORIGINAL ARTICLE  
received 2022-01-19  
accepted 2022-04-15



## Krótki opis kwestii reprivatyzacji znacjonalizowanych nieruchomości kościelnych w Rumunii, ze szczególnym uwzględnieniem przypadku Kolegium im. Mikó Székelya

A short description of the issue of reprivatizing property  
of the Church in Romania with particular focus  
on the case of Mikó Székely College

EMÓD VERESS\*

Węgierski Uniwersytet Sapientia w Siedmiogrodzie, Instytut Prawa  
ORCID: 0000-0003-2769-5343, e-mail: [emod.veress@icloud.com](mailto:emod.veress@icloud.com)

**Citation:** Veress, Emőd. 2022. Krótki opis kwestii reprivatyzacji znacjonalizowanych nieruchomości kościelnych w Rumunii, ze szczególnym uwzględnieniem przypadku Kolegium im. Mikó Székelya. *Opolskie Studia Administracyjno-Prawne* 20(1): 237–259. DOI: 10.25167/osap.4781.

**Abstract:** The “communist” regime nationalized church property also in Romania. Minority (Hungarian and German) churches were traditionally extensively involved in school maintenance and were particularly hard hit. In the interwar period, these schools provided education in minority languages. Nationalization affected the entire property of the denominational schools and often broke centuries of tradition. The property included school buildings, teachers’ residences, and economic assets that served to finance the school. After the regime change, the state gradually established a framework for restitution. Still, after a positive start, the trend was reversed and restitution of the nationalized property to churches, without any change in the legal framework, began to be prevented by administrative and

---

\* Profesor badawczy, kierownik zespołu badań nad prawem cywilnym w Instytucie Prawa Porównawczego im. Ferencza Mádlá w Budapeszcie; profesor akademicki Węgierskiego Uniwersytetu Sapientia w Siedmiogrodzie, Instytut Prawa, Kluż-Napoka. Badania dofinansowane ze stypendium Bolyaiego Węgierskiej Akademii Nauk.

judicial practice. Through a concrete example, the article illustrates contradictions in case law, ideological obstacles to restitution, and the complex legal history and civil law issues that arise.

**Keywords:** Romania, Transylvania, nationalization, ecclesiastical schools, restitution

**Abstrakt:** Mienie kościelne w Rumunii zostało znacjonalizowane przez reżim komunistyczny. Kościoły mniejszości narodowych (węgierskich i niemieckich), które tradycyjnie były szeroko zaangażowane w utrzymanie i prowadzenie szkół, zostały szczególnie dotknięte przez proces nacjonalizacji. W okresie międzywojennym szkoły te prowadziły nauczanie w językach mniejszości narodowych. Nacjonalizacja objęła cały majątek szkół wyznaniowych, często niszcząc wielowiekową tradycję. Majątek podlegający upaństwowieniu obejmował zarówno budynki szkolne, jak i mieszkania nauczycieli oraz aktywa gospodarcze, które służyły do finansowania działalności szkoły. Po transformacji ustrojowej państwo rumuńskie stopniowo tworzyło ramy prawne restytucji. Po obiecujących początkach tendencja uległa zmianie, a zwrot znacjonalizowanego majątku kościołom zaczęto utrudniać w praktyce orzeczniczej sądów i organów administracji. Zmianie praktyki nie towarzyszyły jednak zmiany legislacyjne. Niniejszy artykuł ilustruje na konkretnym przykładzie sprzeczności w orzecznictwie, przeszkody o charakterze ideologicznym utrudniające reprivatyzację, a także złożone tło historyczne i pojawiające się problemy cywilnoprawne.

**Słowa kluczowe:** Rumunia, Siedmiogród, nacjonalizacja, szkoły kościelne, restytucja

## 1. Wprowadzenie: ogólny zarys reprivatyzacji w Rumunii

Dyktatura typu sowieckiego wprowadzona po II wojnie światowej także w Rumunii oparta była na marksistowsko-leninowskiej doktrynie twierdzącej, że jedynym sposobem skończenia z wyzyskiem jest likwidacja własności prywatnej i przekształcenie jej w tzw. własność społeczną, de facto państwową. Własność społeczna teoretycznie należy do „każdego członka społeczeństwa”. W jaki sposób jednak społeczeństwo jako całość może być właścicielem poszczególnych rzeczy, odrębnych przedmiotów własności? Instytucja współwłasności może istnieć, ponieważ w takim przypadku właścicielami są konkretne osoby (np. konstrukcja współwłasności w dawnych wspólnotach gruntowych, wspólnych wygonach). Natomiast własność społeczna nie może istnieć, gdyż w tym przypadku na czynnym biegunie bezwzględного stosunku prawnego umożliwiającego wykonywanie prawa własności nie występuje żaden podmiot prawa. Istotą prawa własności jest wykluczenie niewłaściciela z wykonywania tego prawa. W przypadku własności wspólnotowej nikt nie jest wyeliminowany, a więc nie tylko nie odpowiada ona pojęciu własności, ale jest wręcz sprzecznością pojęciową, paradoksem. Dlatego w wyniku likwidacji majątku prywatnego nowym właścicielem stała się nie sama wspólnota, nawet nie społeczeństwo, ale państwo.

Manifest Partii Komunistycznej (1948) głosił, że „W tym sensie komunści mogą zawrzeć swą teorię w jednym zdaniu: zniesienie własności prywatnej”. W trakcie dążenia do tego celu, stosując oparty na przymusie system środków typowy dla państw totalitarnych, własność prywatną zniesiono, a jej pozostałości znacznie ograniczono. W efekcie jednak nie zlikwidowano klasowego charakteru własności ani nie stworzono pożądanego ideału – bezklasowego społeczeństwa – tylko doprowadzono do powstania jednego z podstawowych modeli totalitarnego ucisku, jakim stała się dyktatura typu sowieckiego, czyli ustrój oparty na wyzysku ludzi przez państwo.

Własność kościelna – a więc i szkoły wyznaniowe w Siedmiogrodzie – stała się celem nacjonalizacji z kilku nawet powodów:

- a) ponieważ była to forma własności prywatnej;
- b) ponieważ antyklerykalizm był znamioną cechą dyktatury typu sowieckiego;
- c) ponieważ państwo dążyło do zmonopolizowania oświaty i wychowania (indoktrynacji ideologicznej);
- d) ponieważ w kwestii mniejszości narodowych dyktatura typu sowieckiego przyjęła, kontynuowała i zakończyła program tworzenia rumuńskiego państwa narodowego, wyeliminowała w ten sposób jednostki odgrywające kluczową rolę w mniejszościowym (samoobronnym) systemie instytucjonalnym<sup>1</sup>.

W 1948 roku, sto lat po opublikowaniu Manifestu Komunistycznego, na wielkiej fali nacjonalizacji dyktatury typu sowieckiego likwidacji uległo 531 szkół kalwińskich, 468 rzymskokatolickich, 34 unitariańskich i 8 ewangelicko-luterańskich<sup>2</sup>, a ich wykorzystywane do celów edukacyjnych nieruchomości i majątek ruchomy zostały przejęte (Ballai 2016: 8). W wielu przypadkach nacjonalizacja objęła także inne nieruchomości powiązane z tymi szkołami (np. mieszkania nauczycieli czy internaty), tak więc liczba upaństwowionych nieruchomości na tym obszarze była w rzeczywistości znacznie wyższa niż podana tutaj liczba szkół. W większości przypadków nacjonalizacja oznaczała równocześnie likwidację szkoły wyznaniowej oraz utworzenie w jej miejscu nowej, publicznej szkoły. W wielu przypadkach szkoła węgierskojęzyczna pręcej czy później zastępowana była szkołą rumuńskojęzyczną, a więc nacjonalizacja stanowiła dla państwa rumuńskiego narzędzie ekspansji etnicznej.

Po zmianie ustroju wyrażano nadzieję, postulaty, a wreszcie sformułowano program polityczny skierowany na unieważnienie najpoważniejszych nadużyć dyktatorskiej władzy sowieckiej, a więc i przeprowadzonych siłą nacjonalizacji,

---

<sup>1</sup> O tym, jak i dlaczego dyktatura sowiecka zrealizowała rumuński program narodowy w Siedmiogrodzie, zob. Emőd Veress, Erdély, mint jogtörténeti tér, w: Veress 2018: 15–19.

<sup>2</sup> Liczba ta nie obejmuje znacjonalizowanych szkół Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, do którego należą Sasi siedmiogrodzcy.

zarówno w sensie ogólnym, jak i w zakresie mienia odebranego kościołom. W grę wchodziło kilka moralnie uzasadnionych alternatyw, to jednak, co zostało zrealizowane, nie odzwierciedlało w pełni żadnej z nich. Cel był wzniosły: powrót do stanu sprzed nacjonalizacji, czyli reprivatyzacja, ustanowienie rządów prawa, stworzenie opartej na własności prywatnej gospodarki rynkowej. Rzeczywistość była jednak znacznie bardziej prozaiczna:

a) Powiązana tysiącem nici z ustępującym reżimem i dlatego zainteresowana tylko częściowym demontażem sowieckiej dyktatury elita polityczna, która doszła do władzy po zmianie ustroju, nie chciała prawdziwej reprivatyzacji. Jak podsumował jeden z rumuńskich profesorów prawa cywilnego, „niemożliwe jest, żeby okazywany w okresie reżimu komunistycznego brak szacunku dla własności prywatnej, jak również ówczesna propaganda ideologiczna, nie pozostawiły głębokich śladów w mentalności dużej części społeczeństwa, zwłaszcza tych, którzy nie mieli majątku do odzyskania i którzy wysuwane przez uprzednich właścicieli żądania restytucji mienia uznawali czasem za zagrożenie dla ich własnych, mniej lub bardziej uzasadnionych interesów” (Chelaru 2001: 8).

b) Rozwiązania reprivatyzacyjne były ograniczone, częściowe i stopniowe, a ich ideologiczną podstawę stanowiła negacja zasady przywrócenia do stanu poprzedniego, tj. *restitutio in integrum*. Początkowe etapy reprivatyzacji właściwie od razu przekreśliły późniejszą możliwość pełnej realizacji zasady *restitutio in integrum*. Przykładowo, w przypadku gruntów rolnych pierwsza restytucja odbyła się bez uwzględnienia pierwotnego położenia parceli, a więc w wielu przypadkach na zawsze uniemożliwiła przywrócenie własności na pierwotnych obszarach. Takie podejście zniszczyło również system ewidencji gruntów rolnych, który *nota bene* przetrwał nawet sowiecką dyktaturę. Podobnie ustawa nr 112 z 1995 r.<sup>3</sup> o regulacji stanu prawnego znacjonalizowanych nieruchomości mieszkaniowych pod pewnymi warunkami zezwoliła lokatorom na zakup wynajętych mieszkań, uniemożliwiając w ten sposób późniejszą restytucję mienia w naturze. Tak więc treść pierwszych ustaw reprivatyzacyjnych (ustawa nr 18 z 1991 r., ustawa nr 112 z 1995 r.) oraz nadużycia popełnione podczas ich stosowania, stwarzając pozory odszkodowania, faktycznie sabotowały je i uniemożliwiały realizację późniejszych „wspaniałomyślnych” ustaw reprivatyzacyjnych.

c) Kolejną cechą prawodawstwa w zakresie zwrotu nieruchomości i odszkodowań za upaństwowienie było opóźnienie w stosunku do innych „byłych krajów socjalistycznych”<sup>4</sup>. Można sporządzić całą listę zawartych w ustawie obietnic

<sup>3</sup> Legea nr. 112/1995 pentru reglementarea situației juridice a unor imobile cu destinația de locuințe, trecute în proprietatea statului.

<sup>4</sup> Nie da się jednak zaprzeczyć, że inne „byłe kraje socjalistyczne” również borykały się z problemami politycznymi, finansowymi i społecznymi w zakresie różnych rozwiązań reprivatyzacyjnych i odszkodowawczych. Analogicznie nie ma ogólnego modelu reprivatyzacji czy odszkodowań. Sytuacja

i zobowiązań politycznych, które albo nie zostały dotrzymane w ogóle, albo zostały zrealizowane nieproporcjonalnie i zbyt późno bądź tylko częściowo<sup>5</sup>. Pozostając przy czynniku czasu, nie można zapomnieć o wydłużaniu się procesu zwrotu nieruchomości: po upływie trzech dekad wciąż jeszcze toczy się wiele postępowań, w kilku tysiącach przypadków mamy do czynienia z niepewną sytuacją prawną, co zmniejsza bezpieczeństwo obrotu prawnego lub w ogóle uniemożliwia jego realizację.

d) Przedłużający się proces i niepewność sytuacji prawnej spowodowały, że problem reprivatyzacji stał się coraz bardziej złożony. Nieodpowiednie rozwiązania prawne i zła jakość przepisów prawnych doprowadziły do zaistnienia niewiarygodnie wielu procesów sądowych.

Dlaczego reprivatyzacja była i jest konieczna? Przede wszystkim dlatego, że nacjonalizacja była nadużyciem, brutalnym zaborem majątku opartym na chybionej, upadłej, absurdalnej i sprzecznej z ludzką naturą ideologii, która mogła zaistnieć tylko w ramach dyktatury sowieckiej, czyli nieudanego, nieludzkiego eksperymentu społecznego. Nacjonalizacja własności prywatnej nie doprowadziła do sprawiedliwszego porządku społecznego, tylko do wyzysku człowieka przez państwo.

Szczególnie w odniesieniu do dóbr kościelnych prawdą jest, że węgierskie historyczne kościoły w Siedmiogrodzie tradycyjnie, zwłaszcza po zmianie suwerenności w latach 1918–1920, odgrywały kluczową rolę w przetrwaniu czy nawet rozwoju siedmiogrodzkiej mniejszości węgierskiej, świadcząc usługi edukacyjne, socjalne i kulturalne. Również tradycja i ciągłość (sztucznie przerwana) wymagają, aby kościoły skupiające historyczne mniejszości narodowe wypełniały te funkcje także we współczesnym kontekście, w ramach finansowania publicznego

---

w Rumunii ma jednak specyficzne cechy również w tym kontekście, co zostanie ukazane w niniejszym opracowaniu.

<sup>5</sup> Tylko kilka przykładów. Art. 77 nieobowiązującej już ustawy 58 z 1991 r. o prywatyzacji spółek handlowych stanowił, że „rekompensata za majątek odebrany w wyniku nadużyć państwa będzie uregulowana specjalną ustawą”. Podobnie art. 147 ust. 3 ustawy 147 z 1992 r. o organizacji i funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego stanowił, że „odszkodowanie za szkody poniesione przed Konstytucją z 1991 r. będzie uregulowane w ustawie” (tekst przed zmianami wprowadzonymi ustawą nr 138 z 1997 r.). Zgodnie z art. 43 nadzwyczajnego rozporządzenia rządowego nr 88 z 1997 r. w sprawie prywatyzacji spółek handlowych „sytuacja mienia gospodarczego, które przeszło na własność państwa na mocy ustaw nacjonalizacyjnych lub innych aktów prawnych zostanie uregulowana w ciągu 60 dni od opublikowania niniejszego nadzwyczajnego rozporządzenia rządowego” Art. 25 ustawy nr 112 z 1995 r. stanowił, że „specjalne ustawy będą regulować stan prawny nieruchomości niebędących przedmiotem niniejszej ustawy, a które przeszły na własność państwa przed 22 grudnia 1989 r., niezależnie od ich pierwotnego przeznaczenia, w tym nieruchomości zburzonych ze względu na interes publiczny”. Inny przykład: zgodnie z art. 26 ustawy nr 213 z 1998 r. „w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy rząd przygotowuje projekt ustawy, która będzie regulować zwrot nieruchomości odebranych w okresie od 6 marca 1945 r. do 22 grudnia 1989 r. w wyniku nadużyć państwa lub zasady rekompensaty”.

i korzystając z symbolicznych nieruchomości, które wcześniej temu celowi służyły. Ale jest to oczywiście oczekiwanie ze strony węgierskiej: rumuńska postawa polityczna zasadniczo się od niej różni. Wraz ze złagodzeniem (zaprzestaniem?) nacisków zewnętrznych domagających się restytucji mienia<sup>6</sup> wyczerpał się zapał, żeby we właściwy i sprawiedliwy sposób przeprowadzić reprivatyzację nieruchomości kościelnych. Obecnie w tych nieruchomościach działają często rumuńskie instytucje (na przykład w budynku tzw. nowego kolegium kalwińskiego w Kluż-Napoka mieści się jedna z najlepszych, najbardziej uznanych rumuńskich szkół średnich w tym mieście<sup>7</sup>), a więc restytucja oznaczałaby dla strony rumuńskiej utratę wpływów. Dlatego interes rumuński dyktuje, żeby zachować i ochronić środki dyktatury sowieckiej, które legły u podstaw nacjonalizacji – i to jest ten powód, dla którego osłabił krótkotrwały impet restytucji mienia kościelnego. Ze strony rumuńskiej pojawił się również postulat częściowego cofnięcia przeprowadzonej już reprivatyzacji (a jedyną dopuszczalną na arenie międzynarodowej drogą ku temu jest wymiar sprawiedliwości, który w takich sprawach podejmuje decyzje kierowane rumuńskim interesem narodowym, co można, i należy, jednoznacznie i głośno stwierdzić<sup>8</sup>).

## 2. Ramy prawne zwrotu upaństwowionych nieruchomości kościelnych

Po zmianie ustroju uchwalono kilka specjalnych aktów prawnych wdrażających restytucję mienia. Charakteryzują się one tym, że dotyczyły tylko określonej grupy osób fizycznych lub prawnych<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Zasadniczo przystąpienie do NATO i UE.

<sup>7</sup> Żądania restytucji tej nieruchomości zostały odrzucone na podstawie argumentacji omówionej później w części poświęconej Kolegium im. Mikó Székelya.

<sup>8</sup> W Siedmiogrodzie toczy się wiele procesów sądowych przeciwko historycznym węgierskim rodóm, które mają na celu cofnięcie poprzednich restytucji.

<sup>9</sup> Do specjalnych aktów prawnych w kwestii restytucji należą m.in.:

– nadzwyczajne rozporządzenie rządowe nr 21 z 1997 r. w sprawie restytucji niektórych nieruchomości należących do społeczności żydowskiej w Rumunii oraz ustawa nr 140 z 1997 r. zatwierdzająca to rozporządzenie, jak również uzupełniający je dekret rządu nr 111 z 1998 r.;

– nadzwyczajne rozporządzenie rządowe nr 13 z 1998 r. w sprawie zwrotu niektórych nieruchomości należących do społeczności obywateli należących do mniejszości narodowych;

– rozporządzenie rządowe nr 112 z 1998 r. w sprawie zwrotu niektórych nieruchomości należących do społeczności obywateli należących do mniejszości narodowych (zrzeszenia, kościoły);

– nadzwyczajne rozporządzenie rządowe nr 83 z 1999 r. w sprawie zwrotu niektórych nieruchomości należących do społeczności obywateli należących do mniejszości narodowych na terenie Rumunii;

– uchwała rządu nr 2000/1334 uzupełniająca załącznik do nadzwyczajnego rozporządzenia rządowego nr 83 z 1999 r.;

Rozpatrując zagadnienie w kontekście konstytucyjnym, można stwierdzić, że podstawę prawną restytucji mienia stanowiły rozporządzenia rządowe, czyli akty administracyjne mające w rumuńskim porządku prawnym moc prawną równą ustawie, ale pod względem stabilności i praworządności w żaden sposób niedorównujące ustawie. Rozporządzenie rządowe jest w gruncie rzeczy wykonawczym nakazem władzy, chociaż co do meritum ma moc ustawy (Pactet 1998: 560). Rozporządzenie rządowe nie posiada takiej samej legitymacji jak ustawa<sup>10</sup>, ponieważ nie zostało przyjęte przez najwyższy organ przedstawicielski, czyli wybrany w powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i wolnych wyborach organ władzy ustawodawczej.

Na podstawie nadzwyczajnego rozporządzenia rządowego nr 13 z 1998 r. w sprawie restytucji niektórych nieruchomości należących do społeczności obywateli należących do mniejszości narodowych (częściowo) zwrócone zostały nieruchomości wymienione w załączniku do tego rozporządzenia. Z rozwiązań przewidzianych w ww. akcie prawnym skorzystała niemiecka, węgierska, polska, bułgarska, serbska, turecka i grecka mniejszość narodowa. Podobnie rzecz miała się w przypadku rozporządzenia rządowego nr 112 z 1998 r. w sprawie zwrotu niektórych nieruchomości należących do społeczności obywateli należących do mniejszości narodowych (zrzeszenia, kościoły).

Do tej samej kategorii zaliczyć można nadzwyczajne rozporządzenie rządowe nr 83 z 1999 r. w sprawie restytucji niektórych nieruchomości należących do społeczności obywateli należących do mniejszości narodowych w Rumunii. Również nadzwyczajne rozporządzenie rządowe nr 94 z 2000 r. w sprawie zwrotu niektórych nieruchomości należących do kościołów na terenie Rumunii pozwalało na restytucję ograniczonej liczby nieruchomości. Pierwotna wersja rozporządzenia określała maksymalną liczbę zwracanych nieruchomości na dziesięć w ramach archidiecezji. Nadzwyczajne rozporządzenie rządowe na mocy zatwierdzającej je ustawy nr 501 z 2002 r. zostało przekształcone w ogólną podstawę normatywną restytucji mienia kościelnego, która do dziś reguluje zasady zwrotu nieruchomości należących do Kościoła.

---

- nadzwyczajne rozporządzenie rządowe nr 94 z 2000 r. w sprawie zwrotu niektórych nieruchomości należących do kościołów na terenie Rumunii;

- nadzwyczajne rozporządzenie rządowe nr 101 z 2000 r. w sprawie modyfikacji i uzupełnienia załączników do nadzwyczajnego rozporządzenia rządowego nr 21 z 1997 r. i nadzwyczajnego rozporządzenia rządowego nr 83 z 1999 r.

<sup>10</sup> Przynajmniej do czasu zatwierdzenia rozporządzenia przez parlament. Następce zatwierdzenie przez parlament nadzwyczajnego rozporządzenia rządowego każdorazowo jest obowiązkowe, podczas gdy w przypadku (zwykłego) rozporządzenia rządowego wydanego na podstawie uprzedniej zgody parlamentu wyrażonej w ustawie obowiązek następczego zatwierdzenia przez parlament zależy od tego, czy przewiduje go ustawa delegacyjna.

W pierwszej chwili może się wydawać, że regulacje te zapewniają wyważone i sprawiedliwe rozwiązanie problemu. Jednakże ich stosowanie jest już problematyczne, daje się zaobserwować proces, który można zbadać z punktu widzenia socjologii prawa: w jaki sposób prawo, bez żadnych zmian w brzmieniu przepisów, przekształciło się z normy wdrażającej restytucję w środek ją uniemożliwiający. Jest to więc dobry przykład, że prawo może zmieniać swoją treść nawet bez formalnej nowelizacji, a zmianę tę wywołują nie modyfikacje przepisu, tylko względy ideologiczne i interpretacyjno-polityczne.

Zgodnie z tą ustawą nieruchomości<sup>11</sup>, które zostały zabrane przez państwo spółdzielnie lub inną osobę prawną kościołom w okresie między 6 marca 1945 r. a 22 grudnia 1989 r. w drodze nadużycia, z tytułem prawnym lub bez podstawy prawnej, a które są we własności państwa, publicznej osoby prawnej lub innego podmiotu prawnego określonego w ustawie (spółki z większościowym udziałem skarbu państwa lub samorządu<sup>12</sup>), zostaną zwrócone byłemu właścicielowi.

Prawo przewiduje domniemanie, że przejęcie mienia przez państwo w drodze darowizny również było nadużyciem (obecny posiadacz nieruchomości może obalić to domniemanie). Rzeczywiście, w większości przypadków za darowizną majątku na rzecz państwa krył się przymus, a umowa darowizny jedynie maskowała nadużycie, nadając mu formalnie ramy prawne.

Ubiegając się o zwrot mienia, Kościół musiał złożyć wniosek do Specjalnej Komisji ds. Restytucji (Comisia Specială de Retrocedare) w terminie sześciu miesięcy przewidzianym przez ustawę (lub kolejnym sześciomiesięcznym terminie ustanowionym przez ustawę nr 247 z 2005 r.). W skład komisji wchodził przedstawiciele poszczególnych ministerstw i instytucji rządowych. Jeżeli mienie będące przedmiotem zwrotu służy do wypełnienia publicznych funkcji oświatowych lub zdrowotnych, wejście w jego posiadanie jest obecnie możliwe dopiero po dziesięciu latach od wydania decyzji o restytucji (pierwotna wersja rozporządzenia przewidywała termin pięcioletni na przywrócenie posiadania). W tym okresie Kościołowi przysługuje określona w rozporządzeniu rządowym opłata za korzystanie z nieruchomości. Przez ten czas państwo powinno znaleźć nową lokalizację dla instytucji działającej w danej nieruchomości.

Komisja podejmuje decyzję o przyjęciu wniosku o restytucję (zwrot w naturze lub skierowanie do innej komisji wniosku o odszkodowanie) bądź o odrzuceniu

---

<sup>11</sup> Ten przepis prawny nie dotyczy jednak budynków kościelnych, ponieważ dominujący w Rumunii Kościół prawosławny przejął budynki kościelne rumuńskiej mniejszości religijnej w Siedmiogrodzie, Kościoła greckokatolickiego, który został rozwiązany w 1948 r., i nie zamierzał ich oddać zrekonstruowanemu po zmianie ustroju prawowitemu właścicielowi. Zgodnie z zawartą w ustawie obietnicą polityczną, stan prawny budynków kościelnych będzie regulowany odrębną ustawą. Do tej pory jednak takie przepisy nie zostały uchwalone.

<sup>12</sup> W takim przypadku o restytucji mienia decydują organy danej spółki, a proporcja udziału państwa w spółce maleje o wartość zwracanego mienia (kapitał zakładowy spółki ulega obniżeniu).



wniosku, a decyzja podlega uzasadnieniu. W przypadku zbycia nieruchomości przez państwo po 22 grudnia 1989 r. zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami Kościołowi jako byłemu właścicielowi należy się odszkodowanie. (Znaczna część lokali mieszkalnych znacionalizowanych z majątku kościelnego została sprzedana przez państwo najemcom – jak na przykład mieszkania nauczycielskie przy szkołach na podstawie wspomnianych przepisów ustawy nr 112 z 1995 r.)<sup>13</sup>.

Od decyzji przysługuje odwołanie w postępowaniu administracyjnym (w terminie 30 dni od dnia otrzymania decyzji) do sądu pierwszej instancji, przy czym właściwość sądu określana jest według miejsca, w którym znajduje się nieruchomość podlegająca zwrotowi, oraz do sądu drugiej instancji, którym jest Najwyższy Sąd Kasacyjny i Sprawiedliwości. Sprawy, które nierzadko dotyczą skomplikowanych zagadnień prawa cywilnego, rozstrzygane są w procesie administracyjnym przez sędziów specjalizujących się w sprawach administracyjnych. W rezultacie, w porównaniu do spraw cywilnych, w których zazwyczaj strony mają do dyspozycji dwa środki odwoławcze, tutaj przysługuje im tylko jeden taki środek. Naturalne byłoby rozpatrywanie takich spraw w cywilnym postępowaniu procesowym, podobnie jak w innych sprawach restytucyjnych. Ograniczenie prawa do zaskarżenia decyzji zapadłych w sprawach zwrotu mienia kościelnego w porównaniu z innymi sprawami restytucyjnymi budzi również wątpliwości co do zgodności przepisu z konstytucją.

### 3. Studium przypadku: sprawa Kolegium Kalwińskiego im. Mikó Székelya w Sepsiszentgyörgy<sup>14</sup>

#### 3.1. Kontekst sprawy

Przypadek założonego w 1859 roku Kolegium im. Mikó Székelya w Sepsiszentgyörgy doskonale ilustruje złożoność problemu, trudności w stosowaniu norm prawnych oraz zmiany ideologiczne uniemożliwiające restytucję mienia<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> Na podstawie ustawy nr 112 z 1995 r. restytucja była możliwa tylko na rzecz osób fizycznych, a więc kościoły były wyłączone z zakresu podmiotowego tego aktu prawnego. Jednak do odzyskania dóbr uprawnieni byli tylko ci uprzedni właściciele lub ich spadkobiercy, którzy faktycznie mieszkali w upaństwowionej nieruchomości lub jeśli ta nieruchomość była nieużywana (w praktyce zdarza się to niezwykle rzadko, ponieważ nieruchomości te państwo oddawało w najem). Z kolei najemcy mogli kupić te mieszkania po obniżonej cenie, a państwo przyznawało im nawet ulgi w postaci rozłożenia płatności na raty. Taka „zgodna z prawem” sprzedaż uniemożliwiła późniejszą restytucję mienia w naturze.

<sup>14</sup> Sepsiszentgyörgy – dziś: Sfântu Gheorghe (przyp. tłum.).

<sup>15</sup> Starania o zwrot Kolegium są wcześniejsze niż opisana tutaj sprawa: Kolegium zostało już raz zwrócone, ale przeciwko członkom ówczesnej Komisji ds. Restytucji wszczęta została sprawa karna, w której Sąd Apelacyjny w Ploiești stwierdził braki w dokumentacji postępowania, w związku z czym

Decyzją nr 684 z dnia 31 maja 2016 r. Specjalna Komisja ds. Restytucji odrzuciła wniosek Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego o zwrot nieruchomości Kolegium im. Mikó Székelya w Sepsiszentgyörgy. Uzasadnienie decyzji po pobieżnej analizie pozornie wydaje się logiczne. Komisja ustaliła, że zgodnie z odnoszonymi przepisami zwrotu nieruchomości może dochodzić jej były właściciel. Przedmiotowa nieruchomość „w momencie przejęcia przez państwo rumuńskie była własnością Kolegium im. Mikó Székelya (szkoły), a nie kościoła”. W konsekwencji wniosek o resytucję został odrzucony, „ponieważ Siedmiogrodzka Diecezja Kościoła Kalwińskiego nie była właścicielem majątku, o którego zwrot się ubiegała”. Komisja oparła swoje ustalenia na wpisie do księgi wieczystej, w którym figuruje: *Ev. Ref. Székely Mikó Kollégium*. (Koś. Kal. Kolegium im. Mikó Székelya). Taki wpis do księgi wieczystej został dokonany 2 marca 1900 r. w księdze wieczystej nr 71 miasta Sepsiszentgyörgy.

Problem jest jednak znacznie bardziej złożony niż uproszczone stanowisko Komisji i wymaga kompleksowej analizy historycznoprawnej.

Podstawę prawną restytucji szkoły im. Mikó Székelya stanowiło rozporządzenie nadzwyczajne rządu nr 83 z 1999 r. (nieruchomość została włączona do załącznika na wyraźne polecenie rządu, w wyniku uznania potrzeby tej restytucji na najwyższym szczeblu administracji państwowej).

Zgodnie z art. 1 rozporządzenia nadzwyczajnego Rządu nr 83 z 1999 r. warunki restytucji były następujące:

- a) nieruchomość winna figurować w oryginalnym lub uzupełnionym załączniku do rozporządzenia nadzwyczajnego rządu;
- b) przed nacjonalizacją majątek był własnością społeczności obywateli (zrzeszeń, kościołów) należących do mniejszości narodowych w Rumunii;
- c) nieruchomość przeszła w posiadanie państwa rumuńskiego po 1940 roku;
- d) przeniesienie prawa własności nastąpiło w drodze przymusu, konfiskaty, nacjonalizacji lub oszukańczych środków;
- e) o zwrot dóbr mógł wnioskować były właściciel lub jego spadkobierca<sup>16</sup>.

W celu podjęcia zgodnej z prawem decyzji, Komisja ds. Restytucji powinna była sprawdzić zaistnienie tych przesłanek.

---

członkowie Komisji zostali skazani, a Kolegium ponownie znacjonalizowane (w owym czasie Komisja ds. Restytucji miała inny skład niż opisany powyżej: wśród członków byli również przedstawiciele kościołów). Siedmiogrodzka Diecezja Kościoła Kalwińskiego zwróciła się o kontynuację postępowania restytucyjnego. Omawiany tu przypadek jest w istocie analizą późniejszych wydarzeń.

<sup>16</sup> W tym miejscu rozporządzenie nadzwyczajne rządu nr 83 z 1999 r. odbiega od podobnego tekstu nadzwyczajnego rozporządzenia rządu nr 94 z 2000 r., ponieważ ten ostatni wymienia tylko byłego właściciela, a spadkobiercy już nie. Różnica ta nie jest bez znaczenia: zob. punkt 3.5 niniejszego opracowania.

Pierwszy warunek jest spełniony, nieruchomość figuruje bowiem w załączniku do rozporządzenia rządu w wersji uzupełnionej decyzją rządu nr 1334 z 2000 r. Spełniony jest również trzeci warunek (do drugiego warunku powrócimy za chwilę): nieruchomość została upaństwowiona dekretem nr 176 z 1948 r.<sup>17</sup>, który stanowił ramy dla nacjonalizacji szkół wyznaniowych. W odniesieniu do szkoły im. Mikó Székelya dekret nacjonalizuje „Męskie gimnazjum wyznania reformowanego w Sepsiszentgyörgy należące do Kościoła kalwińskiego, wraz z całym jego majątkiem według spisu inwentarza”<sup>18</sup>. Zgodnie z czwartym warunkiem istotny jest również sposób nabycia własności przez państwo: tutaj miała miejsce *nacjonalizacja*, spełniona została więc i ta przesłanka. W konsekwencji decydujące znaczenie dla sprawy może mieć jedynie drugi i piąty warunek. Zgodnie z drugim warunkiem przed nacjonalizacją majątek miał być własnością zrzeszenia lub Kościoła należącego do mniejszości narodowych. Zgodnie z piątym warunkiem nieruchomości należało zwrócić byłemu właścicielowi lub jego spadkobiercy. Nie podlega dyskusji, że w księdze wieczystej przy tej nieruchomości widnieje adnotacja *Ev. Ref. Székely Mikó Kollégium* (Koś. Kal. Kolegium im. Mikó Székelya). Czy w tych okolicznościach warunek drugi i piąty należy uznać za spełniony, czy też stanowisko Komisji ds. Restytucji jest słuszne, a Siedmiogrodzka Diecezja Kościoła Kalwińskiego nie była uprawniona do żądania zwrotu mienia? Sądy rumuńskie (Sąd Apelacyjny w Braszowie, Najwyższy Sąd Kasacyjny i Sprawiedliwości) przyznały rację Komisji ds. Restytucji. Nasuwa się zatem pytanie: czy te orzeczenia sądowe są słuszne?

Aby określić podmiot praw własności, musimy odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań o status kalwińskich szkół wyznaniowych. Aby uzyskać ze wszech miar należytą odpowiedź, nie powinniśmy posługiwać się dzisiejszymi pojęciami, tylko skoncentrować się na regulacjach prawnych, praktyce i orzecznictwie sądowym obowiązujących w dwóch datach odniesienia – z jednej strony podczas wpisu do ewidencji gruntów (ksiąg wieczystych) w 1900 r., z drugiej zaś w czasie nacjonalizacji w 1948 r.

### 3.2. Kwestie związane z ewidencją gruntów

Analiza metody ewidencji gruntów jest możliwa dzięki zbadaniu właściwych miejscowo i czasowo norm prawnych, które regulowały kwestię prowadzenia tej ewidencji. Oznacza to z jednej strony analizę przepisów *prawa kościelnego*,

---

<sup>17</sup> Decretul nr. 176/1948 pentru trecerea în proprietatea Statului a bunurilor bisericilor, congregațiilor, comunităților sau particularilor, ce au servit pentru funcționarea și întreținerea instituțiilor de învățământ general, tehnic sau profesional.

<sup>18</sup> „Liceul reformat băieți din Sf. Gheorghe, al Bisericii reformate, cu întreaga avere, conform inventarului jurnal.”

a z drugiej analizę odnośnych *norm węgierskiego prawa cywilnego*, biorąc pod uwagę fakt, że do 1918–1920 r. miasto Sepsiszentgyörgy było częścią państwa węgierskiego.

Analizę szerszego kontekstu prawa kościelnego możemy rozpocząć, odwołując się do Eleka Dósy, jednego z najwybitniejszych prawników siedmiogrodzkich XIX wieku. W swojej pracy pt. *Prawo kościelne w siedmiogrodzkim Kościele Ewangelicko-Reformowanym* stwierdził on: „Majątki Kościoła są własnością Kościoła, posiadaną za pośrednictwem eklezji, kościelnych osób prawnych i szkół wyznaniowych, za sprawą których ich właścicielem jest sam Kościół powszechny, ponieważ nie są one specjalnymi celami osób lub organów kościelnych, ale środkami przeznaczonymi do realizacji celu Kościoła powszechnego w tej eklezji i szkole, i jako takie są do dyspozycji tych, którzy mają kontrolę nad celem, czyli do dyspozycji Kościoła powszechnego [...]. Jednakże prawo Kościoła do posiadania i rozporządzania nimi ograniczone jest niepodważalnym przeznaczeniem dóbr kościelnych, którym, zgodnie z rozdziałem 28 Helvetica Confessio, jest umożliwienie, ażeby w szkołach [...] płynęło nauczanie [...]” (Dósa 1863: 204–205).

Takie podejście jest stałym elementem kalwińskiego prawa kościelnego. Zdaniem Dósy „ponieważ właścicielem majątku kościelnego jest sam Kościół powszechny, i jeżeli majątek kościelny będący w posiadaniu eklezji i szkół może być używany wyłącznie zgodnie z jego przeznaczeniem, prawo do korzystania z niego jest również ograniczone: z tego wypływa samoistnie, że regulacja sposobu gospodarowania tym majątkiem należy do Kościoła [...]” (Dósa 1863: 205). A więc Dósa uważał majątek szkolny za własność Kościoła, z którego szkoła ma tylko prawo korzystać, jednak zarówno Kościół, jak i szkoła mają obowiązek respektować to, że jest on przeznaczony do działalności edukacyjnej.

Normy prawa kościelnego skonkretyzowały to podejście. Normy przyjęte na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego w Klużu-Napoce przeprowadzonym w dniach 20–23 września 1885 r. przewidywały, co następuje:

„§ 81. W okręgu siedmiogrodzkim funkcję szkolnictwa średniego i wyższego pełnią kolegia. Na dzień dzisiejszy są to Kolegium im. Mikó Székelya w Sepsiszentgyörgy: niepełne liceum, Kolegium w Zilah (dziś: Zalău – przyp. tłum.), Kolegium w Székelyudvarhely (dziś: Odorheiu Secuiesc – przyp. tłum.), Kolegium im. Kúna w Szászváros (dziś: Orăștie – przyp. tłum.), jak również kolegia w Marosvásárhely (dziś: Târgu Mureș – przyp. tłum.) i Kolzsvár (dziś: Kluż-Napoka – przyp. tłum.): pełne licea, a wreszcie Kolegium im. Bethlena w Nagyenyed (dziś: Aiud – przyp. tłum.): liceum, akademii teologiczna i wyższa szkoła pedagogiczna, wraz ze szkołą do praktyk.

§ 82. Kolegia to uczestniczące w prawodawstwie diecezji i Kościoła powszechnego autonomiczne, reprezentowane przez swoich przedstawicieli organy

kościelne, samorządne w granicach ustaw państwowych i kościelnych, które posiadają majątek i fundacje do celów nauczania i wychowania”<sup>19</sup>.

Z powyższych fragmentów wynika kilka wniosków:

a) prawo kościelne wymieniało Kolegium im. Mikó Székelya jako instytucję Kościoła kalwińskiego;

b) status prawny Kolegium został określony następująco: autonomiczny organ kościelny (a więc należący do Kościoła), którego charakter podkreśla także udział w prawodawstwie Kościoła; jest to więc organ będący integralną częścią systemu organizacji kościelnej, w przeciwnym razie nie mogłaby uczestniczyć w prawodawstwie kościelnym<sup>20</sup>;

c) materialnie „dzierży” majątek, ale nie oznacza to nic więcej ponad zarządzanie własnością Kościoła<sup>21</sup>, a więc udostępniona mu własność Kościoła, z której *ma prawo korzystać*, zapewnia jej materialne warunki działania.

Co ważne, prawo kościelne nie uznawało szkół jako mających odrębną od Kościoła podmiotowość i osobowość prawną: kolegia były postrzegane jako organy Kościoła, które mogły korzystać z majątku (środków specjalnego przeznaczenia) do celów edukacyjnych.

Status ten został potwierdzony i usankcjonowany przez konstytucję Kościoła z 1904 r., która już w art. 3 stwierdza, co następuje: „szkoły podstawowe, średnie i wyższe Kościoła kalwińskiego na Węgrzech, jako instytucje związane zasadniczo z prawem do swobodnego praktykowania religii i jako środki służące samowystarczalności Kościoła, z poszanowaniem ustawy zasadniczej i konstytucyjnie ustanowionych praw państwa węgierskiego, w szczególności zaś ustawy XXVI z 1790/1 r., są organiczną częścią Kościoła i podlegają jego władzy”<sup>22</sup>.

Kościół kalwiński, podobnie jak inne kościoły historyczne, jest złożoną strukturą składającą się z hierarchicznie połączonych instytucji. Kolegia były częścią tej wewnętrznej kościelnej organizacji, jak wynika z odnośnych prze-

<sup>19</sup> Protokół z walnego zgromadzenia Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego w Klużu-Napoce przeprowadzonego w dniach 20–23 września 1885 r., János Stein, Kolozsvár, 1885, s. 43.

<sup>20</sup> Słusznie stwierdzono, że „szkoła zawsze była częścią struktur kościelnych, a nie odwrotnie. Relacja między Kościołem a jego szkołami od dawna nie była definiowana w kategoriach obowiązującego prawa świeckiego, a więc prawa zewnętrznego, gdyż świecki porządek prawny od wieków w pełni respektował wewnętrzną autonomię Kościoła (Kościółów), włączając w nią również charakter prawny.” (Balogh 2016: 46).

<sup>21</sup> Dzierżyć, mieć do dyspozycji (*detentio*) znaczy mniej, niż mieć w posiadaniu i być posiadaczem samoistnym (*possessio*). Posiadacz samoistny faktycznie włada rzeczą jak właściciel. Dzierżyciel lub najemca może z danej rzeczy korzystać, jest jednak tylko posiadaczem zależnym (*detentorem*). W takiej właśnie pozycji w odniesieniu do własności Kościoła znajdowały się kolegia: były posiadaczami zależnymi, a nie posiadaczami samoistnymi.

<sup>22</sup> Art. 3 ustawy nr I o konstytucji i organizacji Kościoła, uchwalonej przez Narodowy Synod Kalwiński w Budapeszcie, który rozpoczął się 10 listopada 1904 r.

pisów prawa kościelnego: funkcjonowały jako organy kościelne, nie tworząc jednak jednostek odrębnych od Kościoła w dzisiejszym rozumieniu, to znaczy nie posiadających własnej osobowości prawnej.

Oprócz norm prawa kościelnego, równie ważne z punktu widzenia badanego zagadnienia jest prawo państwowe. Można stwierdzić, że przywołana metoda ewidencji gruntów na przełomie XIX i XX wieku nie była w Siedmiogrodzie niczym niezwykłym. Co więcej, ten sposób ewidencji gruntów był stosowany świadomie, ponieważ z jednej strony określał przeznaczenie nieruchomości (na cele edukacyjne), a z drugiej strony czynił to w taki sposób, który umożliwiał egzekwowanie tego celu od właściciela nieruchomości (kościół), czyli rzeczowego podmiotu prawa własności (patrz odwołanie Eleka Dósy do *Helvetica Confessio*, rozdział 28.). W praktyce taki wpis w księdze wieczystej wskazywał jednocześnie na właściciela – Kościół kalwiński (poprzez skrót „Koś. Kal.”) oraz przeznaczenie nieruchomości: Kolegium im. Mikó Székelya, a więc celem nieruchomości w sposób wykluczający inne zastosowania jest prowadzenie Kolegium im. Mikó Székelya. Dobrze to ilustruje poniższa tabela:

<i>Właściciel</i>	<i>Nazwa</i>	<i>Przeznaczenie</i>
Koś. Kal.	Mikó Székely	Kolegium

O takim sposobie prowadzenia księgi wieczystej świadczą też inne księgi wieczyste, w których z podobnych powodów pod tytułem własności figuruje „koś. kal. stanowisko dzwonnika”, „koś. kal. urząd kapłana”, „koś. kal. urząd katachety”, „koś. kal. urząd kantora”, gdzie „urząd” użyto w znaczeniu *biuro*. Inny przykład pochodzący z ówczesnych ksiąg wieczystych, kiedy w tytule własności figuruje „mieszkanie pastora kalwińskiego S. Szentkirályi”<sup>23</sup>. Nawet w tym kontekście widać wyraźnie, że stanowisko dzwonnika, biuro kapłańskie, nauczycielskie, kantorskie czy mieszkanie pastora nie posiadały samodzielnej osobowości prawnej.

Sprawa wpisu do ksiąg wieczystych została (teoretycznie) rozstrzygnięta przez węgierskie Ministerstwo Sprawiedliwości w 1911 r. Wtedy to w Biuletynie Ministerstwa Sprawiedliwości opublikowano następujący okólnik dotyczący tego zidentyfikowanego już podówczas problemu: „Chociaż zapisanie nieruchomości pod nazwą szkoły kalwińskiej i urzędu nauczycieli kalwińskich było zgodne z istniejącymi zasadami prowadzenia ksiąg wieczystych (§ 35 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1854 r. oraz § 45 lokalnego zarządzenia w Siedmiogrodzie) i jeśli zapis wyraźnie wskazuje przynależność nieruchomości do majątku Kościoła, więc w żadnym wypadku nie zagraża prawom własności

<sup>23</sup> Sepsiszentkirályi – dziś: Sâncriau (przyp. tłum.).

danych parafii, jednak ponieważ nowe zasady redagowania ksiąg wieczystych (zob. § 125 Instrukcji sporządzania depozytu nr 19.665/1893 wydanej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości, załącznik do Biuletynu Ministerstwa Sprawiedliwości, rocznik 1893, nr 7) regulują, że tytuł własności tych nieruchomości oprócz ich szczególnego przeznaczenia musi zawierać wpis o przynależności do danej parafii kalwińskiej i ponieważ ten sposób prowadzenia księgi wieczystej ma również odpowiednią podstawę w prawie materialnym, nie można uznać za nieuzasadniony wniosek o dokonanie korekty wpisu do księgi wieczystej polegającej na zmianie nazwy właściciela danej nieruchomości ze szkoły kalwińskiej i urzędu nauczycieli kalwińskich na nazwę parafii”.

W tym samym miejscu stwierdzono również, że „węgierski królewski Minister Wyznań i Oświaty Publicznej w dniu 14 października 1907 r. pod numerem 56.982 oznajmił, że zmiana statusu majątku szkolnego Kościoła kalwińskiego w księdze wieczystej nie wymaga zgody władz rządowych; albowiem tylko powszechny Kościół kalwiński poprzez swój samorząd ma prawo i kompetencje do skorygowania błędnego zapisu w księdze wieczystej, ażeby przepisać na siebie, jako na niekwestionowanego właściciela, wszelakie nieruchomości służące na potrzeby szkół wyznaniowych; nie ulega również wątpliwości, że Kościół kalwiński poprzez swój samorząd ma wyłączne prawo i kompetencje do zarządzania swoimi funduszami i fundacjami szkolnymi, a jeśli uzna, że leży to w interesie szkoły, może niektóre nieruchomości sprzedać i zamiast nich kupić inne”<sup>24</sup>.

Innym słowy sposób prowadzenia księgi wieczystej (ewidencji gruntów) był standardowy, uznany, ale jednocześnie można było go w każdej chwili skorygować zgodnie z prawem na korzyść Kościoła jako rzeczywistego właściciela. Pierwotna metoda rejestracji utrzymywała prawo własności w jego szczególnej złożoności: z jednej strony wskazywała na właściciela nieruchomości, czyli na Kościół kalwiński, a z drugiej strony na jej szczególne przeznaczenie na cele edukacyjne (obowiązkowy sposób użytkowania).

Powyższa interpretacja znalazła potwierdzenie również w ówczesnym orzecznictwie. W wielu przypadkach złożono wnioski o korektę księgi wieczystej w sposób opisany powyżej, a organ prowadzący księgi wieczyste zażądał uiszczenia opłaty skarbowej (podatku) od przeniesienia własności. W związku z tym węgierski sąd administracyjny stwierdził, że „nie ma jednak podstawy prawnej do tego roszczenia, ponieważ zgodnie z taryfą opłat [...] opłacie podlegają [...] tylko wpisy dotyczące nabycia własności nieruchomości [...]. W tym przypadku nie ma zaś mowy o nabyciu własności, tylko o zmianie nazwy właściciela ze względu na to, że szkoła i budynek są własnością Kościoła i ani

---

<sup>24</sup> MS nr 2207/1909 i 19407/1911, Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości nr 6 z 1911 r., s. 188–189. Zob. też: Hegedűs 1913: 73–74.

szkoła, ani budynek kościelny nie mają odrębnej osobowości prawnej, który to tryb jest zgodny również z okólnikami węgierskiego królewskiego Ministra Sprawiedliwości nr 2207 z 1909 r. i nr 19497 z 1911 r. (Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości nr 6 z 1911 r.) [...]”<sup>25</sup>. Analogicznie węgierski królewski Sąd Administracyjny orzekł również, że „zarówno majątki szkolne, jak i duszpasterskie są własnością Kościoła, a do tej pory figurowały w księdze wieczystej wedle swojego przeznaczenia”. Dlatego w gruncie rzeczy zmienia się tylko nazwa właściciela i nie ma mowy o wpisie nabycia własności<sup>26</sup>.

Łączne stosowanie norm prawa kościelnego i prawa cywilnego daje jednoznaczną odpowiedź: szkoły to wewnętrzne struktury Kościoła, nieposiadające odrębnej od Kościoła osobowości prawnej, które same w sobie nie są właścicielami kościelnego majątku szkolnego, ale korzystają z niego i zarządzają nim z upoważnienia Kościoła. Metoda ewidencji gruntów i budynków, zastosowana również w przypadku Kolegium im. Mikó Székelya, odpowiednio wyraża prawo własności Kościoła kalwińskiego i nie „zagraża” mu. I rzeczywiście, w wielu przypadkach Kościół nie skorzystał z możliwości korekty oferowanej przez okólnik Ministra Sprawiedliwości, ponieważ nie uważał, żeby jego własność była zagrożona i wolał pozostać przy tradycyjnej metodzie ewidencji gruntów i budynków. Uznano za stosowne, żeby również w ten sposób zaakcentować, iż Kościół ze swej strony czuje się zobligowany do zachowania przeznaczenia nieruchomości.

Z powyższych jasno wynika, że przed zmianą suwerenności państwowej państwo węgierskie uznawało własność Kościoła kalwińskiego i traktowało kolegium (kolegia) jako organy wchodzące w skład struktury organizacyjnej Kościoła, a nie osobne, posiadające niezależną osobowość prawną jednostki.

### 3.3. Prawo rumuńskie przed nacjonalizacją i nacjonalizacja

W konsekwencji korekty granic po I wojnie światowej Siedmiogród został przyłączony do państwa rumuńskiego. Dlatego niezwykle istotna jest również analiza statusu prawnego, jaki przysługiwał Kolegium im. Mikó Székelya jako instytucji w Rumunii przed nacjonalizacją.

Pomimo zmiany granic i suwerenności państwowej na mocy postanowień traktatu pokojowego z Trianon (przyłączenie Siedmiogrodu do Rumunii), w dziedzinie prawa prywatnego przez kilkadziesiąt lat została zachowana ciągłość, a proces unifikacji prawa odbywał się powoli i stopniowo<sup>27</sup>. Kolegium

<sup>25</sup> Periodyk kalwiński w Sárospatak, 1911/47, s. 446.

<sup>26</sup> Orzeczenie nr 25.365 z 1912 r., opublikowane w *Protestanckim Dzienniku Szkolnym*, 1913/34, s. 537.

<sup>27</sup> O unifikacji prawa zob. Veress 2018: 458–469.



im. Mikó Székelya kontynuowało swoją działalność i uzyskało nowy status na podstawie Ustawy o szkolnictwie prywatnym z 1925 r.<sup>28</sup> Co ważne, status ten nie różni się od tego sprzed 1918–1920 r., tj. kolegium kalwińskie *nie uzyskało osobowości prawnej*, umożliwiającej posiadanie własnego majątku, w tym zakresie można więc mówić o ciągłości stanu prawnego. Ustawa o szkolnictwie prywatnym nie nadała szkole odrębnej osobowości prawnej, innej niż podmiot założycielski/administrujący. W tym kontekście zastosowanie miała omówiona wcześniej regulacja. Zgodnie z ustawą o szkolnictwie prywatnym kształcenie i wychowanie uczniów mogło odbywać się poza szkołami państwowymi w szkołach prywatnych (wyznaniowych, wspólnotowych lub prowadzonych przez osoby prywatne) lub w rodzinie. Art. 3 ustalał, że „szkoły te mogą być zakładane wyłącznie przez obywateli rumuńskich: indywidualnie lub przez stowarzyszenia kulturalne czy wspólnoty religijne mające osobowość prawną”.

Wyjaśnienie sytuacji ułatwiają dodatkowo przepisy ustawy nr 21 z 1924 r. o osobach prawnych<sup>29</sup>. Zgodnie z art. 5 ust. 2 tej ustawy „organizacja założona przez osobę prawną nie może posiadać odrębnej osobowości prawnej niż osoba prawna, która ją utworzyła, chyba że jest formalnie uznana na podstawie niniejszej ustawy”. Takie formalne uznanie osobowości prawnej Kolegium nigdy nie miało miejsca. Szkoła ta nigdy nie została zarejestrowana jako osoba prawna i nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego istnienie jej odrębnej osobowości prawnej. Co więcej, osoby prawne utworzone przed wejściem w życie ustawy nr 21 z 1924 r. zostały na mocy tej ustawy zobowiązane do ponownego zarejestrowania się we właściwym miejscowo sądzie w terminie 6 miesięcy od jej promulgacji. Kolegium im. Mikó Székelya nie zostało zarejestrowane również na podstawie tych przepisów właśnie dlatego, że wcześniej wcale nie posiadało osobowości prawnej.

W opisywanym przypadku Kolegium należało do Kościoła kalwińskiego, a dokładniej do jego struktury posiadającej osobowość prawną: Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego.

W takich okolicznościach nie jest właściwe klasyfikowanie tej szkoły jako osoby prawnej, biorąc za podstawę moment wpisywania do księgi wieczystej: takie podejście pozbawione jest wszelkiej racji prawnej; jest to jedynie nieprzewidywalny w tamtych czasach efekt uboczny archaicznej metody prowadzenia ewidencji.

W okresie międzywojennym państwo rumuńskie wielokrotnie potwierdzało opisany powyżej status. Na mocy ustawy o szkolnictwie prywatnym z 1925 r. 23 lipca 1928 r. Ministerstwo Oświaty wydało koncesję na prowadzenie Kolegium im. Mikó Székelya (numer zezwolenia: 81). Widnieje tu zapis: „Gimna-

<sup>28</sup> Legea asupra învățământului particular.

<sup>29</sup> Legea nr. 21/1924 pentru persoanele juridice.

zjum męskie Kol. Kal. Mikó Székelya<sup>30</sup> jest własnością Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego<sup>31</sup>.

Analogicznie zaświadczenie Kolegium im. Mikó Székelya na rok szkolny 1933/1934, zatwierdzone przez Inspektorat Oświaty w Brassowie rozporządzeniem nr 13.000/1935, stwierdza, że „Kolegium, jako instytucja powstała w ramach wolności religii, działa na rzecz Kościoła kalwińskiego zgodnie z obowiązującym prawem, w całości należy do organizmu Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego i podlega władzom kościelnym”<sup>32</sup>.

Kwestia osobowości prawnej pojawiała się również w ówczesnych procesach sądowych. Na przykład w 1934 r. w pozwie o spłatę pożyczki ustalono, że Kolegium im. Mikó Székelya nie jest osobą prawną, a pełnomocnictwa do reprezentacji procesowej może udzielić tylko Siedmiogrodzka Diecezja Kościoła Kalwińskiego<sup>33</sup>.

Z punktu widzenia regulacji ksiąg wieczystych w duchu ciągłości zachowały swą moc również okólniki Ministerstwa Sprawiedliwości wydane pod numerami 2207 z 1909 r. i 19497 z 1911 r., czyli normy uznające prawo własności Kościoła i umożliwiające korektę wpisów (Laday 1924: 32), co również podkreśla niezmienny aż do nadejścia nacjonalizacji status prawny Kolegium.

Pewien zapis z roku szkolnego 1945/46 brzmi następująco: „Budynek: sale lekcyjne, internat i stołówka gimnazjum męskiego mieszczą się w budynkach należących do Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego”<sup>34</sup>.

Istnieją dokumenty z okresu bezpośrednio poprzedzającego nacjonalizację, które potwierdzają status nieruchomości. W dniu 30 stycznia 1947 r. pismem nr 622-1946/47 Kolegium im. Mikó Székelya informowało władze skarbowe, że „liceum jest własnością Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego, publicznej osoby prawnej”<sup>35</sup>. W piśmie z dnia 18 listopada 1947 r. Narodowy Bank Rumunii skierował do Kolegium następujące pytanie: „Prosimy udzielić informacji, czy Kolegium posiada własną osobowość prawną, czy pozostaje je-

<sup>30</sup> Liceul Coleg. Ref. Băieți Székely Mikó.

<sup>31</sup> “Această școală este proprietatea Eparhiei Reformate din Ardeal.” Zob. Dziennik Urzędowy Rumunii: Monitorul Oficial al României, partea a II-a, nr. 174 din 8 august 1928.

<sup>32</sup> Oryginalny tekst rumuński: “Colegiul ca o instituțiune, ce stă în legătură cu libertatea religioasă, și ca mijlocul de susținere al bisericii reformate, în sensul legilor în vigoare, aparține cu totul absolut corpului Eparhiei Reformate din Ardeal și este supus autorităților bisericești!”

<sup>33</sup> Zob. odpisy aktów zarządu Kolegium Mikó Székely o sygnaturze 604-1933/34. i 632-1933/34, jak również pełnomocnictwo z 16 lipca 1934 r. wystawione przez Siedmiogrodzką Diecezję Kościoła Kalwińskiego mecenasowi dr. Károlyowi Keresztesowi.

<sup>34</sup> Odpis nr 136-1945/46.

<sup>35</sup> “Liceul este proprietatea Eparhiei Reformate din Ardeal care are personalitate juridică de drept public.”

dy nie na służbie Diecezji Kościoła Kalwińskiego, będąc ujętym w jego budżecie. W przypadku, jeżeli Kolegium posiada osobowość prawną prosimy o podanie numeru rejestracyjnego w wykazie osób prawnych<sup>36</sup>. Odpowiedź Kolegium (nr 299-1947/48 z 11 grudnia 1947 r.): „Kolegium nie posiada własnej osobowości prawnej, tylko jest własnością Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego, która jest osobą prawną”<sup>37</sup>.

Dekret nr 176 z 1948 r. wprowadzający nacjonalizację nakazuje *upaństwowienie kalwińskiego liceum Kościoła kalwińskiego*, a więc nacjonalizacja przeprowadzona została wobec Kościoła kalwińskiego. Wobec tego nasuwa się pytanie, że skoro Kościół kalwiński mógł być biernym podmiotem (ofiara) nacjonalizacji, to dlaczego – na zasadzie symetrii – nie można go uznać za właściciela na potrzeby restytucji mienia, czyli procesu odwrotnego? Kolegium im. Mikó Székelya jako wewnętrzny organ Kościoła reformowanego już nie istnieje, zostało zlikwidowane właśnie przez nacjonalizację, środek dyktatury typu sowieckiego, odmawiający kościołom wielowiekowego prawa do prowadzenia szkół, zawłaszczający całkowicie nawet świecką edukację.

Zgodnie z art. 4 rozporządzenia nadzwyczajnego Rządu nr 94 z 2000 r. (który w świetle art. 8 rozporządzenia nadzwyczajnego Rządu nr 83 z 1999 r., zmienionego ustawą nr 66 z 2004 r., ma również zastosowanie w omawianym tu przypadku) w przypadku braku przeciwnych dowodów istnienie prawa własności i – w zależności od przypadku – jego zakres domniemywa się na podstawie aktów normatywnych lub władzy publicznej zarządzającej lub dokonującej wymuszonego zaboru mienia. W omawianym przypadku jedynym „dowodem przeciwnym” jest księga wieczysta, której dokładna treść została opisana powyżej i która nie może posłużyć do obalenia domniemania własności Kościoła kalwińskiego, co więcej – w istocie je potwierdza.

### 3.4. Po zmianie ustroju

Państwo rumuńskie po transformacji ustrojowej na mocy rozporządzenia nadzwyczajnego rządu nr 83 z 1999 r. i dekretu rządu nr 2000/1334 uznało, że mienie, o którym mowa w niniejszej pracy, powinno zostać zwrócone Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego.

<sup>36</sup> Tekst oryginalny: “Vă rugăm să binevoitiți a ne comunica dacă Colegiul Dvs. are personalitate juridică de sine stătătoare sau este doar un serviciu al Eparhiei Reformate, integrat în bugetul acesteia. În cazul în când Colegiul are personalitate juridică, vă rugăm a ne comunica numărul din registrul persoanelor juridice sub care sunteți înscrși.”

<sup>37</sup> Tekst oryginalny: “Colegiul nostru n-are persoană [personalitate] juridică de sine stătătoare însă este proprietatea Eparhiei Reformate din Ardeal, care are persoană [personalitate] juridică”.

Taka wykładnia była poparta także dotychczasowym orzecznictwem. W odniesieniu do Kolegium w Nagyenyed Najwyższy Sąd Kasacyjny i Sprawiedliwości stwierdził (w decyzji nr 4684 z dnia 2 listopada 2010 r.) jak następuje: „Dekret 176 z 1948 r. jest podstawą faktyczną i prawną, która dowodzi, że Siedmiogrodzka Diecezja Kościoła Kalwińskiego jest uprawniona do zwrotu mienia nie jako spadkobierca poprzedniego właściciela, ale we własnym imieniu, czyli jako były właściciel. Fakt, że szkoły wyznaniowe, które pod względem działalności oświatowej utrzymywane były finansowo i nadzorowane przez różne struktury kościelne i należały do nich, został prawidłowo ustalony i uzasadniony w 391. decyzji o zwrocie mienia z dnia 20 września 2004 r., łącznie z odniesieniami do prawa kościelnego, jest on również poświadczony dokumentami znajdującymi się w aktach. Zgodnie z tymi dokumentami wyznanie kalwińskie uznaje się za wyznanie historyczne, a majątek ruchomy i nieruchomy, taki jak szkoły, mieszkania grona pedagogicznego i duchownych, a więc i Kolegium im. Gábora Bethlena w Nagyenyed, jest własnością Kościoła kalwińskiego.

W tym względzie w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny uznaje za zgodne z prawem i poparte dowodami, istotny jest również akt prawny Ministerstwa ds. Kultury i Religii z dnia 11 kwietnia 2008 r. nr 5447, który informuje Siedmiogrodzką Diecezję Kościoła Kalwińskiego, że okręg diecezjalny, jako część Kościoła kalwińskiego w Rumunii, jest uprawniony do restytucji ze strony państwa w odniesieniu do mienia należącego do lokalnych jednostek składowych wyznania kalwińskiego”.

Problemy prawne w tej sprawie są identyczne, jednak zmiana ideologiczna, pod wpływem której podejście sądów i organów państwowych do restytucji zmieniło się z pozytywnego na negatywny, w 2010 r. jeszcze nie nastąpiła na poziomie sądów.

W przeciwieństwie do tego – w sprawie dotyczącej Kolegium im. Mikó Székelya zarówno Sąd Apelacyjny w Braszowie, jak i Najwyższy Sąd Kasacyjny i Sprawiedliwości definitywnie orzekły, że właścicielem nieruchomości było Kolegium im. Mikó Székelya, a tylko byłemu właścicielowi przysługuje prawo do restytucji mienia, zaś Siedmiogrodzka Diecezja Kościoła Kalwińskiego nie kwalifikuje się jako były właściciel.

To (błędne) stanowisko, ujęte w orzeczeniu sądowym, opiera się na pojedynczym, odosobnionym argumente, a mianowicie na treści księgi wieczystej omówionej szczegółowo powyżej. Jako argument prawny przywołany został art. 32 rozporządzenia nr 117 z 1938 r. wprowadzającego w życie reformę siedmiogrodzkich ksiąg wieczystych, zgodnie z którym jeżeli w księdze wieczystej prawo własności wpisane jest na rzecz jakiejś osoby, należy domniemywać, że prawo to przysługuje danej osobie. Argument ten jest zasadniczo błędny, ponieważ rozporządzenie nr 117 z 1938 r. weszło w życie dopiero w 1947 r.

na podstawie ustawy 241 z 1947 r., a nie można przecież oceniać księgi wieczystej z 2 marca 1900 r., wcześniejszej o pięć dekad, na podstawie przepisu obowiązującego od 1947 r.

### 3.5. Los nieruchomości Kolegium im. Mikó Székelya

W takich okolicznościach Komisja ds. Restytucji i sądy orzekające zinterpretowały stan faktyczny i odnośne przepisy prawne w taki sposób, aby odmówić Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego prawa do zwrotu nieruchomości. Niestety, mimo iż sądom znana była powyższa argumentacja, a materiał szczegółowo ją potwierdzający został dopuszczony podczas przeprowadzania dowodu, wniosek Siedmiogrodzkiego Kościoła kalwińskiego o restytucję został odrzucony bez żadnej realnej kontrargumentacji<sup>38</sup>.

Oprócz pytania o błędną interpretację prawa lub pominięcie odnośnych przepisów, pojawia się również pytanie: skoro już Kolegium im. Mikó Székelya zostało (błędnie) sklasyfikowane jako osoba prawna, dlaczego sądy nie zbadały kwestii sukcesji prawnej? W tym przypadku podstawę prawną restytucji stanowiło rozporządzenie nadzwyczajne rządu nr 83 z 1999 r., które dopuszczało również restytucję mienia na rzecz spadkobiercy (w tym przypadku Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego), a nie rozporządzenie nadzwyczajne rządu nr 94 z 2000 r. regulujące ogólną restytucję dóbr Kościoła, które istotnie nie dawało możliwości zwrotu nieruchomości na rzecz spadkobiercy. Tak więc zgodnie z prawem sprawa powinna była zostać rozstrzygnięta na korzyść Siedmiogrodzkiej Diecezji Kościoła Kalwińskiego, nawet gdyby Kolegium im. Mikó Székelya uznać za odrębną od Kościoła osobę prawną.

Warto też zauważyć, że analogiczny problem prawny dotyczy rzymskokatolickiej biblioteki Batthyaneum w Gyulafehérvár (dziś: Alba Iulia – przyp. tłum.), która przechowuje niezwykle bogate zbiory historyczne, czy też rzymskokatolickiego Żeńskiego Instytutu Edukacji Marianum w Klużu-Napoce. W tych dwóch sprawach w pierwszej instancji zapadły już orzeczenia niekorzystne dla archidiecezji rzymskokatolickiej<sup>39</sup>, a w sprawie Batthyaneum Najwyższy Sąd Kasacyjny i Sprawiedliwości jako sąd drugiej instancji w momencie zamknięcia niniejszego rękopisu wydał decyzję odmawiającą zwrotu mienia<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> ÍCCJ. s. cont. adm., dec. nr. 4087 din 22 noiembrie 2018.

<sup>39</sup> Zob. orzeczenia o sygnaturze 2018/153 i 2018/114 Sądu Apelacyjnego w Gyulafehérvár, dział administracyjny.

<sup>40</sup> ÍCCJ. s. cont. adm., dec. nr. 3093 din 25 mai 2021.

## 4. Wnioski

Niniejsze studium z konieczności jest ramową tylko analizą niezwykle złożonego problemu. Doskonale jednak ilustruje jeden z obszarów utraconej iluzji: przy odmawianiu kościołom zwrotu mienia naruszane są nie tylko prawa tych kościołów. Zjawisko pokazane na przykładzie Kolegium im. Mikó Székelya, które niestety nie jest odosobnione, jest także miarą stopnia nieuporządkowania stosunków między państwem rumuńskim a mniejszością węgierską. Niestety znaczna część Węgrów w Siedmiogrodzie odbiera to jako ograniczenie przez państwo zdolności do samoorganizacji i możliwości rozwoju społeczności mniejszościowej. Historia procedury restytucyjnej, jej stan obecny, a także odmowa zwrotu budynków o znaczeniu symbolicznym (jakim jest Kolegium im. Mikó Székelya), wysoce wątpliwa z punktu widzenia prawa, doprowadziły do braku zaufania ze strony mniejszości węgierskiej wobec państwa rumuńskiego w kwestiach dotyczących ochrony praw mniejszości.

## Bibliografia

### Opracowania

- Ballai, Zoltán (ed.). 2016. *White Book on Church Property Restitution in Transylvania: with Special Regard to Reformed, Roman-Catholic, Unitarian and Evangelical Lutheran Churches*. Kolozsvár, Kluz-Napoka: Transylvanian Reformed Church District.
- Balogh, Elemér. 2016. Jogtörténeti megjegyzések a Székely Mikó Kollégium státuszjogához. W: Ünnepi kötet Dr. Czúcz Ottó egyetemi tanár 70. születésnapjára, *Acta Universitatis Szegediensis. Acta Juridica et Politica*, Tomus LXXIX, Szeged.
- Chelaru, Eugen. 2001. Privind regimul juridic al unor imobile preluate abuziv în perioada 6 martie 1945-22 decembrie 1989. Comentată și adnotată, All Beck, București, *Legea* 10. I.S.B.N. 973-655-155-6.
- Dósa, Elek. 1863. *Az erdélyhoni evangelico-reformátusok egyházi jogtana*. Pest: Kiadja Osterlamm Károly.
- Hegedús, János. 1913. *Protestáns egyházi közigazgatási törvénytar, vagyis azon állami törvényeknek, rendeleteknek és ezekre vonatkozó miniszteri és felsőbb bírósági elvi kijelentéseknek gyűjteményes könyve, melyek illetve melyeknek egyes részei, szakaszai az egyházak, ezek javadalmasai közviszonyaira vonatkoznak, illetve érintik és működési körükhöz közel áll. 1523–1913*. Nagybecskerek: Schneller és Göschl Testvérek.
- Laday, Ștefan. 1924. *Codul Civil Austriac în vigoare în Ardeal completat cu legile și regulamentele modificatoare cuprinzând și jurisprudența*. Cluj: Editura Ministerului Justiției – Directoratul General Cluj.
- Pactet, Pierre. 1998. *Institutions politiques. Droit constitutionnel*, Paris: Armand Colin.
- Veress, Emőd. 2018. *Erdély jogtörténete*. Kolozsvár, Kluz-Napoka: Forim Iuris.

### **Orzecznictwo**

ÎCCJ. s. cont. adm., dec. nr. 4087 din 22 noiembrie 2018.

ÎCCJ. s. cont. adm., dec. nr. 3093 din 25 mai 2021.

